

Sygnatura akt II W 1170/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Marta Szewc

po rozpoznaniu na rozprawie 29 października 2019 roku sprawy

A. B.,

córki B. i Z. z d. Ł.,

urodzonej (...) w J.

obwinionej o to, że:

w dniu 05 czerwca 2019r. pomiędzy godz. 12:30 a 12:45 w J. przy ul. (...) na wysokości nr 1a, kierując pojazdem marki O. o nr rej. (...), nie zachowała należytej ostrożności podczas ruszania pod górkę, w wyniku czego pojazd cofnął się i uderzył w jadący za nią pojazd marki D. o nr rej. (...), czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla I. B. oraz Z. P.

tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w.

I. uznaje obwinioną A. B. za winną popełnienia zarzucanego czynu, opisanego w części wstępnej, to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 86 § 1 k.w., wymierza jej karę 80 (osiemdziesięciu) złotych grzywny;

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 120 złotych oraz wymierza jej 30 złotych opłaty.

Sygnatura akt II W 1170/19

UZASADNIENIE

5 czerwca 2019 roku, około 12:30, ulicą (...) w J. poruszał się samochód marki O. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez A. B.. W pojeździe jako pasażer jechał syn kierującej I. B.. Kobieta zjechała z jezdni w lewo, do wjazdu na nieruchomość numer 1a. Zatrzymała się, czekając na otwarcie bramy. W tym czasie stanął za nią samochód marki D. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez Z. P.. Mężczyzna zatrzymał swoje auto bardzo blisko poprzedzającego go samochodu. Gdy A. B. chciała ruszyć do przodu, jej samochód zjechał w tył niewielki fragment, staczając się z podjazdu do bramy. Wówczas uderzył w samochód kierowany przez Z. P..

(dowód: częściowo wyjaśnienia A. B. z k. 27-28 i 42,

częściowo zeznania I. B. z k. 23-24 i 43,

częściowo zeznania Z. P. z k. 17-18 i 42,

zeznania S. B. z k. 30-31,

notatka urzędowa z k. 7-8,

protokoły oględzin z k. 13-14 i 21-22)

A. B. nie była wcześniej karana za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego.

(dowód: informacja z k. 35)

Przeprowadzone dowody zgodnie przedstawiają większość istotnych w sprawie okoliczności. Ze zgodnych relacji przesłuchanych osób oraz z notatki urzędowej i protokołów oględzin wynika, że w dniu zdarzenia samochód prowadzony przez obwinioną znajdował się na ulicy (...) w J., że kierująca chciała nim wjechać na teren nieruchomości numer 1a, że za nią ustawił się pojazd Z. P., że w pewnej chwili doszło do kolizji obu aut. Uczestnicy zdarzenia odmiennie podawali tylko przyczynę zderzenia – A. B. i jej syn twierdzili, że doszło do niego, gdy kierujący samochodem marki D. starał się precyzyjnie obok ich pojazdu, natomiast Z. P. utrzymywał, że było to wynikiem cofnięcia auta obwinionej.

Sąd za wiarygodną uznał tę ostatnią wersję. Wynika to z oceny uzyskanych relacji pod kątem zgodności z zasadami logicznego rozumowania. Skoro obwiniona i jej syn zgodnie przyznawali, że samochód, w którym siedzieli, przed kolizją cofnął się w kierunku pojazdu Z. P., to nie można za wiarygodne przyjmować ich twierdzeń, że zderzenie było wyłącznie efektem ruchu tego drugiego auta. Gdyby bowiem faktycznie, to samochód marki D. przeciskał się ulicą tak, że doszło do zetknięcia obu pojazdów, auto obwinionej nie miałoby już możliwości – miejsca na to, by zjechać w tył przed uderzeniem. Skoro istniała jeszcze przestrzeń do takiego przemieszczenia, to samochód Z. P. nie mógł już wcześniej otrzeć się o pojazd marki O.. Musiał stać w pewnej od niego odległości. Kolizja obu aut musiała być w tej sytuacji wynikiem ruchu samochodu obwinionej.

Zrozumiałe jest w tej sytuacji bagatelizowanie przez A. B. i jej syna owego cofnięcia się (...) i obciążanie odpowiedzialnością Z. P., jak również stanowisko tego ostatniego, który starał się ów ruch do tyłu przedstawić jako gwałtowny, celowy i obszerny. W ten sposób próbował przekonywać, że nie znajdował się zbyt blisko pojazdu obwinionej, że do kolizji doszło wyłącznie z jej winy.

Przy szacowaniu długości odcinka, jaki przejechał do tyłu samochód A. B. wzięto pod uwagę jej wyjaśnienia, wsparte częściowo zeznaniami kierującego drugim pojazdem. Zgodnie twierdzili, że obwiniona wcześniej zatrzymała swój samochód przed bramą wjazdową na nieruchomość. Gdyby stanęła tam w pozycji, w której nie była w stanie wjechać na teren działki, od razu starałaby się ją poprawić, manewrując, wykonując również cofanie. Jeśli jednak jej samochód przez pewien czas stał, przyjąć trzeba, że wiarygodnie wyjaśniała, że czekała jedynie na otwarcie bramy. W innym wypadku ten chwilowy postój nie miałby uzasadnienia.

Skoro zatem obwiniona po otwarciu bramy ruszyła, chcąc od razu wjechać na teren nieruchomości, to przemieszczenie się jej samochodu do tyłu, będące faktycznie stoczeniem się z podjazdu, musiało być niewielkie. Brak jest powodów do przyjęcia, że nie potrafiła zapanować nad autem w taki sposób, by tocząc się na ulicę wyłącznie pod wpływem swojego ciężaru przebyło ono znaczną odległość. Ustalenie takie ma też inne uzasadnienie – podobny ruch pojazdu przebiega powoli, gdy nachylenie terenu nie jest duże. Z pewnością takie wolne toczenie się samochodu w kierunku środka ulicy (...) na dłuższym odcinku dałoby Z. P. możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego. Tylko przyjęcie, że pojazdy stały wcześniej blisko siebie, a auto obwinionej stoczyło się na niewielkim dystansie wyjaśnia, jak mogło dojść do kolizji.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, odmówiono wiary obwinionej i jej synowi co do tego, że zderzenie było efektem przemieszczania się pojazdu Z. P.. Temu ostatniemu nie dano natomiast wiary co do tego, że A. B. wykonywała manewr cofania, aby ustawić auto dogodnie do wjazdu przez bramę na nieruchomość numer 1a.

Za wiarygodne uznano zeznania S. B., który jedynie powtarzał opis zajścia, usłyszany od syna i od obwinionej. Zrelacjonował on swoje spostrzeżenia z tym związane, jak również późniejsze własne działania. W tym zakresie żaden dowód nie przeczy jego twierdzeniom.

Ustalenia faktyczne oparto też na dowodach z dokumentów: notatki urzędowej, protokołów oględzin i informacji o naruszeniach przepisów ruchu drogowego. Zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Ich rzetelności nie kwestionowano podczas postępowania.

Obwiniona przyznała, że to ona prowadziła samochód marki O. o numerze rejestracyjnym (...) 5 czerwca 2019 roku około 12:30. Potwierdziły to inne dowody zebrane w sprawie. Jej sprawstwo w odniesieniu do zarzucanego czynu nie budziło wobec tego wątpliwości.

Z ustaleń sądu wynika, że w dniu zdarzenia doszło do kolizji samochodu, którym kierowała obwiniona z pojazdem prowadzonym przez Z. P.. W aucie A. B. jako pasażer siedział jej syn – I. B.. Wszystkie te trzy osoby w wyniku zderzenia znalazły się w stanie zagrożenia. Jak ustalono, sytuacja ta powstała, gdy samochód kierowany przez obwinioną stoczył się na ulicę (...) w trakcie, gdy chciała wjechać na teren nieruchomości numer 1a.

Skoro A. B. mogła i powinna była przewidzieć, że wykonywany przez nią manewr spowoduje na początku ruch jej pojazdu w tył, obowiązywały ją zasady ostrożności dotyczące cofania, wskazane w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z 20 VI 1997 roku prawo o ruchu drogowym. W istocie bowiem przemieszczanie się jej samochodu w początkowym stadium stanowiło cofanie – jazdę do tyłu. Przed rozpoczęciem tego manewru powinna była zatem ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności: sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Nie uczyniła tego, skoro rozpoczęła jazdę, gdy tuż za jej samochodem znajdował się pojazd Z. P.. Naruszyła w ten sposób – nieumyślnie – obowiązującą ją zasadę bezpieczeństwa. To skutkiem tego naruszenia było powstanie opisanego wcześniej stanu zagrożenia dla pokrzywdzonych. Całość tego zachowania wypełniała zatem znamiona z art. 86 § 1 k.w.

Obwiniona w tym czasie nie znajdowała się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby jej swobodę działania albo podejmowania decyzji. Jej zawinienie uznano więc za niewątpliwe.

Z podanych przyczyn obwinioną uznano za winną tego, że 5 czerwca 2019 r. pomiędzy godz. 12:30 a 12:45 w J. przy ul. (...) na wysokości nr 1a, kierując pojazdem marki O. o nr rej. (...), nie zachowała należytej ostrożności podczas ruszania pod górkę, w wyniku czego pojazd cofnął się i uderzył w jadący za nią pojazd marki D. o nr rej. (...), czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla I. B. oraz Z. P., to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Společną szkodliwość czynu obwinionej oceniono jako niewielką. Naruszenie przez nią zasad ruchu drogowego miało charakter nieumyślny, przyjęło postać braku kontroli nad ruchem pojazdu, który samoistnie stoczył się z podjazdu. Doprowadziło do kolizji aut z niewielką prędkością, a więc zagrożenie dla pokrzywdzonych z tym związane było znikome. Do powstania niebezpiecznej sytuacji przyczynił się przy tym kierujący drugim samochodem, stając w niewielkiej odległości od pojazdu obwinionej.

Okolicznością łagodzącą dla A. B. była jej dotychczasowa niekaralność za podobne wykroczenia. Należy przyjąć, że obwiniona jest osobą zasadniczo przestrzegającą zasad ruchu drogowego, nieskłoną do ich naruszania. Tylko specyficzna sytuacja, w której się znalazła doprowadziła do tego, że jedną z tych zasad, nieumyślnie, złamała. Nie ma potrzeby karania jej dotkliwie, każda dolegliwość będzie dla niej mocno odczuwalna i skłoni do refleksji nad zachowaniem w przyszłości.

Z tych powodów sąd uznał za wystarczające wymierzenie obwinionej kary 80 złotych grzywny. Ma ona symboliczną wysokość, aby jedynie zaznaczyć A. B., że postąpiła niewłaściwie, że powinna wzmóc starania, by do takich sytuacji nie dochodziło w przyszłości.

Zgodnie z art. 119 § 1 k.p.s.w. zasądzono od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 złotych (ich wysokość wynika z §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 XII 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia). W myśl art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono jej też 30 złotych opłaty.